

SYLWETKI Kobiet-Żołnierzy

FUNDACJA „ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE
ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK”

Fedorowiczowa Alina Zofia z d. Kłopotowska, 1 voto Tuzowa, 2 voto Chrzanowska (1913 – 2002) „Pokrzywa”, „Katusza”, „Mandarynka”, „Marta”, ppor. AK, wywiadowczyni ZWZ – AK, dowódca sekcji sanitarnej OP „Zenona”, Okręg AK Lublin; w ROAK pod nazwiskiem Wirska. Poetka, pedagog, działaczka społeczna na rzecz chorych dzieci.

Urodziła się 18 stycznia 1913 r. w Warszawie. Córka ziemianina Stanisława Kłopotowskiego i Janiny z d. **Plewako**. Przed I wojną światową ojciec dzierżawił na Polesiu majątek Perki pod Kobryniem. W 1915 r. wycofujące się wojska rosyjskie dokonały przymusowej ewakuacji ludności i rodzina znalazła się w Moskwie. Po wybuchu rewolucji i zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej powrócili na Polesie, gdzie zastali ruiny majątku.

Uczyła się w Nowym Sączu u sióstr niepokalanek i tam zdała maturę 1931 r. Zapisła się na Uniwersytet Warszawski i studiowała filologię polską. Studia polonistyczne zaowocowały twórczością poetycką („Misteria”). Jej poezje recytowano na licznych imprezach, spotkaniach towarzyskich, a także na antenie Polskiego Radia. Kilka wierszy wojennych znajduje się w opracowaniach: *Podlaskim szlakiem mjr. „Zenona”* (Biała Podlaska 1966) i *Drogi do Niepodległości* (Chicago 1988).

Studiowała z przerwami i z powodu wybuchu II wojny światowej nie złożyła ostatecznych egzaminów.

W 1935 r. wyszła za mąż za lekarza, dr. Jerzego Tuza z Białej Podlaskiej. Po rozstaniu z nim wyszła po raz drugi za mąż (czerwiec 1939 r.) za dr. Jakuba Chrzanowskiego (1910-1940). Zamieszkali w Warszawie. Jej mąż pracował w klinice chorób wewnętrznych i studiował na Wydziale Społecznym Szkoły Nauk Politycznych. Chciał organizować medycynę społeczną. Z końcem sierpnia 1939 r. dosłał kartę mobilizacyjną. Jako lekarz Batalionu Obrony Narodowej udał się do Sokółki. Uczestniczył w walkach pod Mławą. W końcu września dostał się do sowieckiej niewoli. Był więźniem Starobielska. Został zamordowany wiosną 1940 r.

Alinę wojna zastała pod Kowlem na Wołyniu. W grudniu 1939 r. zdołała nielegalnie przekroczyć granicę i na Boże Narodzenie znalazła się w Warszawie. Wkrótce dostała pracę w Biurze informacyjnym PCK, kierowanym przez p.Grotowską. Wystawiono jej ausweis (Legitymacja nr 355) z wpisem, że zatrudniona jest w charakterze urzędniczki w Kole Opieki nad Jeńcami. W czasie



jednej z wizytacji przedstawicielka Niemieckiego Czerwonego Krzyża (NCK) wpisała jej do tego dokumentu nr „156” i poinformowała, że dzięki temu nigdy nie się jej nie stanie. Nie wiedziała, co to znaczy. Przedstawicielka NCK była Niemką urodzona w Polsce. Przed wojną pracowała w Warszawie na Żoliborzu jako opiekunka dzieci lekarza pochodzenia żydowskiego. Po wkroczeniu Niemców ujawniła się jako współpracownik wywiadu niemieckiego. Na wiele osób donosiła. Bardzo jednak przysłużyła się Alinie, bo podczas kontroli dokument z wpisanym jej ręką numerem zawsze wywoływał taką samą reakcję Niemców: uprzejme „danke schön” i przepuszczenie bez żadnych trudności.

W początkowym okresie najważniejszym zadaniem, które jej powierzono, było zbieranie informacji na dobrze jej znanym terenie Podlasia i Polesia, szczególnie tych dotyczących losów polskich oficerów. Słuchała zwłaszcza, co mówią żołnierze powracający z sowieckiej niewoli. Pomagała jej w tym miejscowa ludność i siedleckie PCK. W Terespolu prowadziła placówkę Zarządu Głównego PCK przy obozie wymiennym jeńców między ZSRR a Niemcami. Zorganizowała miejscową ludność celem niesienia pomocy żołnierzom wygłodzonym pobyt w niewoli. Jeździła do Małaszewicz, gdzie był obóz przejściowy dla powracających z Buga. Zaskakujący był brak wiadomości dotyczący losów oficerów WP. Zebrane, bardzo obfite materiały przekazała swej bezpośredniej zwierzchnicze Emilii Orzechowskiej w PCK (Warszawa, ul. Smolna 7). Z powodu aresztowań materiały te w późniejszym okresie prawdopodobnie zaginęły.

Do konspiracji ZWZ-AK przystąpiła już w lutym 1940 r. Przysięgę odbierał od niej dr Leśkiewicz - przyjaciel jej męża. Używała pseudonimów: „Pokrzywa”, „Katusza”. „Mandarynka”, a od 1942 r. - „Marta”.

W lipcu 1941 r. z polecenia Marii Bortnowskiej, która w tym czasie kierowała Biurem Informacji PCK, wyjechała do Białej Podlaskiej z zadaniem zdobycia informacji o oficerach zaginionych w ZSRR. Jednocześnie dostała z ZWZ przydział do komórki wywiadu w Bachorzy pod Białą. Mieszkała tam siostra jej męża, Waleria z Chrzanowskich Wojtaszczykowa. W Białej została oficjalnie zatrudniona jako kelnerka w „Café 3” przy ul. Dreszera 40. Był to lokal prowadzony przez panie Zaborowskie, powiązane z korpusem oficerskim 34. pp i 9. pal. Bywali tam Niemcy, od których wydobywano cenne informacje. Alinie polecono nawiązać kontakt z oficerem, który by jechał w stronę Smoleńska. Wykonanie zadania ułatwiła jej znajomość języka niemieckiego. Upatrzyła sobie lekarza, kpt. Edwarda Blassa, który zachowaniem wyróżniał się wśród innych niemieckich oficerów. Zdobyła jego zaufanie, opowiadając o swym mężu i niepokoju z powodu braku wiadomości. Blass pracował w polowym szpitalu Wehrmachtu. Pewnego dnia poinformował ją, że przerzucają go do Smoleńska. Umówili się, że jeśli zdobędzie jakieś informacje, to da jej znać w określony sposób. W październiku 1941 r. na jej warszawski adres (ul. Szczygła 1a) przyszedł list: „Tak jak Pani wspomniałem, jako myśliwy miałem ochotę zapolować na wilki. Wokół miasta są duże lasy. Niestety, wyprawa nasza nie dała żadnego rezultatu, wszystkie wilki zostały wybite przez tamtejszych ludzi na wiosnę 1940 r.” Termin „wilki” oznaczał polskich oficerów. „Marta” była jedną z pierwszych, którzy zostali porażeni wiadomością o likwidacji jeńców polskich w ZSRR. Nie mogła i nie chciała w to uwierzyć! Po wykonaniu zadania w sierpniu 1941 r. zrezygnowała z pracy kelnerki. Nadal dużo jeździła w teren i z meldunkami do Warszawy. Początkowo nie orientowała się, że cała rodzina i sąsiedzi w Bachorzy są zaangażowani w konspirację. Działał tam ppor./por. Stefan Wyrzykowski („Zenon”, „Stefan” „Tata”), który był organizatorem i dowódcą oddziału partyzanckiego OP „Zenon”.

W marcu 1944 r. dostała polecenie zorganizowania drużyny sanitarnej OP „Zenon”. Po ukończeniu przyspieszonego kursu sanitarnego w Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie i po przejściu podstawowego przeszkolenia wojskowego została dowódcą tej drużyny, w randze kaprala z cenzusem, a wkrótce awansowała do stopnia podporucznika. Uprzednio oddział posiadał tylko

jednego sanitariusza, bez specjalistycznego przeszkolenia - kpr. Stanisława Koca („Atleta”).

Wkrótce przysłano z Warszawy studenta medycyny Zbigniewa Paplińskiego posługującego się pseudonimem „Doktor Ruski” (po wojnie chirurg-ortopeda, profesor Akademii Medycznej w Gdańsku), który sprawy sanitarne postawił na fachowym poziomie. Alina zdobyła dwa wozy do przewożenia sprzętu i ran-nych. Woźnicami byli: rosyjski żołnierz - Fiodor Pticow („Fiedia”); i warszawski harcerz - Tadeusz Chojecki („Chojar”). Krótco przed akcją „Burza” dołączyły dwie sanitariuszki: Mirosława Wardzińska-Gawrońska („Mirka”), harcerka, sanitariuszka w twierdzy brzeskiej we wrześniu 1939 r., znana Alinie z okresu pracy w Terespolu i „Grażyna” Lipko. Własnego lekarza oddział nie posiadał. Pieczę nad pracą sanitariatu O” „Zenon” i zdrowiem żołnierzy sprawował lekarz z Kornicy, Paweł Zodrow („Doktor Mruczek”). Zależnie od m.p. oddziału korzystano w razie konieczności z pomocy lekarzy: dr Witolda Wróblewskiego z Łosic, dr Zbigniewa Gałązki z Siedlec, a w Obwodzie Biała Podlaska pomocy udzielali lekarze: Krajewski, Mroczkowski i kpt. Płoński.

Alina współpracowała z terenowymi placówkami WSK i WSS. Chrzest bojowy odbyła podczas akcji polegającej na osłanianiu wydobycia z Bugu pocisku ”V-2” w lasach mierzwickich, w maju 1944 r.

W czasie odprawy w Białej Podlaskiej, bezpośrednio przed „Burzą”. płk Stefan Drewnowski „Roman” mianował ją główną sanitariuszką dywizji i Inspektora. Awans ten był krótkotrwały. W czasie koncentracji dywizji i przegrupowań uzyskała zgodę gen. Ludwika Bitnera („Halka”),- dowódcy dywizji, na powrót do sanitariatu OP „Zenon”, który w tym czasie przekształcił się w 1. batalion 34. pp. w składzie 9. Dywizji AK. Z tym oddziałem przeszła cały jego szlak bojowy.

Udzielała pomocy sanitarnej na polach bitwy, wyprowadzała rannych w bezpieczniejsze miejsca. umieszczała ich w zakonspirowanych kwaterach, punktach sanitarnych i szpitalach. Za swą postawę w walce w Jeziorach i w wiosce Krynice (30 czerwca 1944 r.) została odznaczona przez gen. „Halke” Krzyżem Walecznych.

Z powodu stosowanych przez sowietów represji oddział „Zenona” po przejściu frontu broni nie oddał i nie ujawnił się. Alina brała udział w ukrywaniu broni, którą wspólnie z dowódcą „Zenonem” i jego bratem Zbigniewem („Granat”) przewoziła chłopskim wozem. We wsi Krynica (listopad 1944 r.) natknęli się na oddział NKWD. „Granat” uciekł, natomiast Alina i „Zenon” zostali aresztowani. Po straszliwych przesłuchaniach w Siedlcach „przeżyła własną śmierć”, gdyż po sprowadzeniu do piwnicy postawiono ją pod ścianą i zaisczenizowano egzekucję. Została jednak zwolniona, zwolniono również „Zenona”. Potem działała w ROAK i Samoobronie - konspiracji antysowieckiej na Podlasiu. Współredagowała czasopismo „Reduta”, tworzone zgodnie z programem Stronnictwa Ludowego.

W 1946 r. wyszła za mąż za ppor. Eugeniusza Fedorowicza o pseudonimie „Stary” (1919-1968), żołnierza obsługi stacji radiowej nadawczo-odbiorczej KG AK, osłanianej przez OP „Zenona” i razem z nim przemieszczającej się. Dowódcą stacji, tzw. „radiówki”, był cichociemny, por. Stanisław Kujawiński („Żonkil”). Eugeniusz Fedorowicz był kierownikiem technicznym „Reduty”. Małżonkowie działali pod przybranym nazwiskiem Wirscy. Ujawnili się w 1947 r., gdy - zmuszeni do opuszczenia Podlasia, przenieśli się do Polanicy Zdroju. Pracując jako kadrowa uzdrowiska Alina miała możliwość pomagania ukrywającym się akowcom. Zwolniona ze stanowiska, ukończyła kurs turystyczny i podjęła pracę w tej dziedzinie.

W 1950 r. zapisała się na uzupełniające studia w Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, kierowanym przez prof. Marię Grzegorzewską. Po uzyskaniu dyplomu pracowała jakiś czas w Szczytnej Śląskiej w szkole zawodowej, potem uczyła chore dzieci w sanatorium w Polanicy. Zorganizowała amatorski zespół teatralny. Przy tej okazji ujawnił się talent aktorski jej męża, którego po

zdaniu eksternistycznego egzaminu zaangażowano w Krakowie w teatrach „Bagatela” i „Rozmaitości”. W 1956 r. rodzina przeniosła się do Krakowa. Alina była już wówczas matką dwóch synów: Macieja (1946-1998) i Jerzego (ur. 1947), później znanego w Krakowie dyrektora Teatru Ludowego i wolontariusza zajmującego się chorą i trudną młodzieżą.

Środowisko krakowskich akowców udzieliło jej daleko idącej pomocy. Dostała pracę, o której marzyła i dla której ukończyła pedagogikę specjalną. Została nauczycielką chorych i umierających dzieci. Pracowała najpierw w Akademii Medycznej, potem w Szpitalu im. Stefana Żeromskiego w Nowej Hucie. Tu zorganizowała szkołę, z którą serdeczny kontakt utrzymywała do ostatnich dni życia. W 1966 r. została skierowana do nowo otwartego Instytutu Pediatrii w Krakowie i tam zorganizowała przedszkole i szkołę. W Instytucie Pediatrii pracowała do przejścia na emeryturę (1974).

Odnaczona: Krzyżem Walecznych, Medalem Wojska Polskiego po raz 1, 2, 3; Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz wieloma odznaczeniami kombatanckimi i państwowymi.

Swoje wspomnienia z okresu walk partyzanckich Alina Chrzanowska-Fedorowiczowa opisała w rozdziałach pt.: *Chłopcy z OP 34 „Zenona”, Idzie żołnierz borem lasem, O niektórych z wojskowej (i nie wojskowej) Służby Kobiet, Służba sanitarna w OP 34 „Zenona”, „Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i na Podlasiu*, pod red. Tomasza Strzembosza. Lublin 1993. s. 297-360. Jej postać i losy posłużyły reżyserowi Jackowi Sawickiemu za kanwę kilku filmów telewizyjnych.

Do ostatnich chwil życia aktywnie działała w środowisku kombatanckim, uczestniczyła w zjazdach, spotkaniach; inicjowała i współorganizowała akcje upamiętniania dat i miejsc wydarzeń historycznych, zwłaszcza na ukochanym Podlasiu. Zmarła w Krakowie 8 grudnia 2002 r. W pogrzebie na cmentarzu Rakowickim, przy udziale licznie zgromadzonych bliskich, przyjaciół i towarzyszy broni, ostatnią salwą pożegnała ją kompania honorowa WP.

Krystyna Wojtowicz

APAK, sygn. WSK: wywiad z Aliną Chrzanowską-Fedorowiczową przeprowadzony przez autorkę, maj 2001 (nagranie dźwiękowe w zbiorach K. Wojtowicz); R. Augustynek, „Marta” – rozmowa z Aliną Fedorowicz, Arkady 1997, nr 1 (2); J. Fedorowicz, *Głos z Nowej Huty, Odeszła moja Matka*, Strona Kraków 2003, nr 2; T. Jedrzejkieewicz-Krawczak, *Pierwsze wieści o mordzie katyńskim – wywiad z por. „Martą” Aliną Fedorowicz*, w: *Drogi do niepodległości – Katyń*, Chicago 1988, s. 31; *Podlaskim szlakiem mjr „Zenona”*, opr. B. Wyczółkowska-Łotocka, Biała Podlaska 1996, s. 20, 28, 42; Filmy dookumentalne TVP: reż. J. Sawicki: *Bona na Podlasiu*, (Red. Progr. Wojsk.); *Marta* (Telewizja Edukacyjna); *Akcja Mitropa* (Redakcja Reportażu); *Marta czyli 4xNie*; *WIN-owska Wigilia* (Redakcja publicystyki I P. TVP).